

Najwięcej najlepszych uniwersytetów na świecie jest w USA. Głównym powodem dystansu polskich oraz europejskich uczelni do światowego lidera jest lepszy sposób zorganizowania uczelni amerykańskich. Nasze uczelnie źle uczą, ponieważ są źle zorganizowane. Zła organizacja ma źródło w ustawach kontrolujących najdrobniejsze aspekty działania zarówno państwowych, jak i prywatnych uczelni oraz wymuszających złe zorganizowanie naszych uczelni.

### • OPIS PRZYPADKU

By polskie uczelnie miały szansę dołączyć do światowej czołówki, należy dokonać trzech podstawowych zmian:

1. Umniejszyć władzę, którą profesorowie mają nad uczelniami i która pozwala uniwersytety obracać w ich prywatny folwark.
2. Odejść od ścisłej kontroli państwa nad tym, jak uczelnie są zorganizowane, a w jej miejsce pozwolić uczelniom dostosowywać ofertę do potrzeb studentów.
3. W miejsce darmowych dziennych studiów na państwowych uczelniach dla dzieci z przeciętnie bogatszych domów, a płatnych studiów na prywatnych uczelniach dla dzieci z przeciętnie biedniejszych domów, należy wprowadzić powszechną odpłatność wraz z systemem kredytów studenckich i stypendiów.

Każda reforma uczelni, która nie uwzględni powyższych potrzeb, będzie nieskuteczna. A bez reform opartych o powyższe potrzeby nasze uczelnie nadal będą w ogonie światowych rankingów. W poniższej tabeli pokrótce przedstawiam podstawowe różnice w zorganizowaniu polskich i amerykańskich uczelni.

### • OCENA EKSPERTA FOR

#### Kilka najistotniejszych różnic pomiędzy uczelniami polskimi a amerykańskimi i ich konsekwencje

	Polska	USA	Konsekwencje
<b>Kto jest szefem uczelni</b>	Rektor wybierany przez profesorów	Prezydent wybierany przez radę powierniczą składającą się zazwyczaj z poważanych absolwentów niezwiązanych zawodowo z uniwersyte-tem i zazwyczaj niebędących naukowcami.	<p>(1) Uniwersytet amerykański nie jest ani samorządny, ani autonomiczny. Jest kontrolowany z zewnątrz przez radę powierniczą, która wybiera prezydenta uczelni.</p> <p>(2) Polską uczelnią rządzi rektor, wybierany spośród wykładowców z tytułem naukowym lub stopniem doktora habilitowanego. Powstaje zamknięte środowisko, w którym sami wybierają swoich i między sobą kłócą się, kto będzie rządził i w jakim celu. Wsobny chów i wsobny wybór władz uczelni pozwala polskim profesorom bezkarnie ignorować innowacyjność oraz potrzeby studentów i społeczeństwa.</p> <p>(3) Główną wadą ustroju polskich uczelni jest oddanie profesorom pełni władzy administracyjnej, finansowej i naukowej. Wszystkie istotne organy władzy wybierają i obsadzają właśnie oni.</p> <p><b>Bez wprowadzenia nad profesorami zewnętrznej kontroli, w tym wyboru rektora przez gremia zewnętrzne wobec uczelni, każdy projekt naprawy polskich uczelni będzie nieskuteczny.</b></p>

**Kilka najistotniejszych różnic pomiędzy uczelniami polskimi a amerykańskimi i ich konsekwencje**

	<b>Polska</b>	<b>USA</b>	<b>Konsekwencje</b>
<b>Decyzyjność szefa uczelni</b>	Mała	Duża, ale pod nadzorem rady powierniczej, która ma ostateczny głos w najważniejszych decyzjach.	<p>(1) Uniwersytet amerykański nie jest federacją niezależnych katedr. Prezydent uczelni amerykańskiej ma o wiele więcej władzy od polskiego rektora. Sam dobiera sobie zarząd, z którym kieruje administracją i finansami uczelni. Jeśli dobrze rządzi, może władzę sprawować przez dziesięciolecia.</p> <p>(2) Polski rektor wybrany na krótki okres przez jedną z uczelnianych frakcji, dostaje za zastępców ludzi wybranych przez inne frakcje w celu nadzorowania i kontrowania jego decyzji w interesie zwalczających się uczelnianych frakcji.</p> <p>(3) Uniwersytet amerykański nie potrzebuje mocnego zewnętrznego bodźca (w postaci np. ustawy), by dokonać znacznych zmian w swej organizacji i sposobie funkcjonowania (np. Polscy rektorzy skarżą się, że bez zmiany ustawy nie są w stanie nic zrobić z profesorami pracującymi na wielu uczelniach).</p> <p><b>Bez przekazania rektorom polskich uczelni jednoosobowej odpowiedzialności za administrację i finanse uczelni, nie będzie możliwy proces samo naprawy polskich uczelni.</b></p>
<b>Rola rządu i parlamentu w kształtowaniu uczelni</b>	Decydująca. W Polsce ustawa i ministerstwo decydują o najmniejszych drobiazgach organizacyjnych uczelni państwowych i prywatnych, w tym o liczbie wykładowców, o tym, kto może uczyć oraz o tym, czego się uczy.	Mała	<p>(1) Sposób uczenia na polskich uczelniach, zarówno tych państwowych, jak i prywatnych, drobniawo determinują państwowe przepisy, w tym m.in. ustawa z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki wraz z około 70 aktami wykonawczymi oraz ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym wraz z około 50 aktami wykonawczymi.</p> <p>(2) Gdyby jakimś cudem nad Wisłę przeniósł się cały Harvard, czy Yale, to taką uczelnię zgodnie z obowiązującym w Polsce prawem należy natychmiast zamknąć. Żadna z nich nie spełnia standardów kształcenia określonych w polskim prawie. Jednocześnie uczelnie polskie można przenieść do USA zgodnie z tamtejszym prawem. Nie groziłoby im tam wyeliminowanie przez ustawę lub ministra, lecz bankructwo z powodu braku popytu na ich usługi.</p> <p>(3) W USA nie ma ani Ministerstwa Uniwersytetów, ani Ustawy o Szkolnictwie Wyższym. Nie ma, bo zakazuje tego konstytucja USA, która stanowi, że władze federalne mają władzę tylko w obszarach wymienionych w konstytucji. A że konstytucja USA nie mówi nic o uniwersytetach, to rząd ma zakazane tworzenie Ministerstwa Uniwersytetów lub Ustaw o Uniwersytetach.</p> <p><b>Dopóki nie uwolnimy polskich uczelni spod dyktatu ustawy i ministerialnej decyzji, dopóty nasze uniwersytety będą odstawać od najlepszych.</b></p>

**Kontakt do autora:**

Paweł Dobrowolski  
e-mail: pawel.dobrowolski@for.org.pl  
+48 660 763 057

**Forum Obywatelskiego Rozwoju**

Al. J.Ch. Szucha 2/4 lok. 20, 00-582 Warszawa  
tel. +48 22 628 85 11, fax +48 22 213 37 85  
e-mail: info@for.org.pl  
[www.for.org.pl](http://www.for.org.pl)